

Krystyna Janda i Maria Seweryn razem

Rodzinny talent

Publiczność wstrzymywała oddech w trakcie spektaklu „Opowiadania zebrane”. Krystyna Janda i Maria Seweryn dały prawdziwy popis kunsztu. Spektakl zaprosiła do Gdańska Agencja Kontakt.

Donald Margulies, dramaturg amerykański, jest autorem kilkunastu sztuk, z których „Opowiadania zebrane” przetłumaczono na język polski. Jest laureatem m.in. nagrody przyznawanej przez Amerykańskie Stowarzyszenie Krytyków Teatralnych. W ubiegłym roku zdobył Nagrodę Pulitzera w dziedzinie dramatu za sztukę „Obiad z przyjaciółmi”. Światowa prapremiera „Opowiadań zebranych” odbyła się w 1996 roku w Coast Mesa w Kalifornii, rok później sztuka trafiła do Nowego Jorku, w Londynie pokazano ją w 1999 roku. Prapremierę polską w styczniu tego roku przygotowała Krystyna Janda (reżyseria). Sponsorem widowiska jest Nokia. Chwała Agencji Kontakt, że ta sztuka trafiła do Gdańska i obejrzel ją gdańscy widzowie.

Ruth Steiner - w tej roli naprawdę świetna Krystyna Janda - jest znaną pisarką żydowskiego pochodzenia. Ma już sławę i studentów, z którymi prowadzi wykłady. To do niej

trafia Lisa Morrison - Maria Seweryn bardzo dobrze obsadzona - młoda i egzaltowana adepta pióra. Między kobietami nawiązuje się przyjaźń. Spotykają się dość często i Lisa pisze coraz lepiej, w końcu i ona odnosi sukces, a Ruth po prostu się starzeje i odchodzi powoli w niepamięć czytelnicy. Lisa pisze swą pierwszą powieść, której kanwą staje się życiorys Ruth. Stara pisarka nie może wybaczyć Lisie zdrady. Lisa próbuje bronić swoich racji, przypomina czego uczyła ją i co jej wpajała ongiś znana i uznana Ruth.

To przejmujące przedstawienie, sztuka wnikliwie penetrująca nadwrażliwą naturę kobiet. Starsza Ruth jest mistrzynią młodszej Lisy. Jest najpierw jej ekscentryczną nauczycielką, a potem dojrzewa do przyjaźni

z młodą i szczerą dziewczyną, aż w końcu zaczyna kochać Lisę jak córkę. Bardzo dobrze poprowadzona jest przez obie aktorki metamorfoza postaci.



Krystyna Janda góruje swoją dojrzałością od początku, ale potem ugina się pod gwałtownością uczuć i reakcji Marii Seweryn. To niezwykle dialog między aktorkami. Istnieje jednak między nimi więź ponad tekstem i wie o tym widz, bowiem na scenie po raz pierwszy razem wystąpiły matka i córka. Maria Seweryn ma talent odziedziczony po rodzicach i dobrze sobie z nim radzi, a co ważniejsze dba, by się rozwijać, by nie tylko „korzystać” z rodzinnej sławy. Ten spektakl jest tego najlepszym dowodem.

„Opowieści zebrane” są bardzo dobrze przetłumaczone przez Elżbietę Woźniak, tłumaczkę literatury angielskiej mieszkającą w Londynie. Żywy język jest z pewnością walorem przedstawienia. Również dekoracja Macieja Marii Putowskiego i kostiumy Magdy Maciejewskiej są dobrze pomyślane do tego spektaklu. Szkoda, że sztuki Donalda Margulies nie są znane w Polsce. Wydaje się, że ten autor sporo wie o ludziach.

Alina Kietrys